ROK I PAŹDZIERNIK 1928 № 5.

GŁOS WARSZAWSKI

Organ Oddziału Warszawskiego
Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.
M i e s i ę c z n i k.

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 123, tel. 117-29.

Walne Zgromadzenie członków Oddziału Warszawskiego Związku P. N. S. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 21 października b. r. o godzinie 11-ej w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad następujący:

1. Poprawki do Statutu i wnioski na X Zjazd Delegatów.

2. Wybór Kandydatów na X Zjazd Delegatów.

3. Projekt przenoszenia szkół rannych na popołudniowe i odwrotnie.

4. Wolne wnioski.

Walne Zgromadzenie odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Drewnianej 8 (dojazd tramwajem P.).

Koleżanki i Koledzy! dość wezwań i próśb, abyście przychodzili na Walne nasze Zgromadzenia. Jeżeli nie przyjdziecie i teraz gremjalnie, to cała odpowiedzialność za losy Oddziału Warszawskiego spada na Was — nieobecnych.

Wystarczy rzucić okiem na porządek dzienny obrad, aby nie zlekceważyć tego Walnego Zgromadzenia, które winno wykazać, że warszawskie związkowe nauczycielstwo ma dużo do powiedzenia na Zjeździe Delegatów.

Ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli w oświetleniu krytycznem.

Obowiązująca obecnie ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli ma za zadanie utrwalenie stosunków prawno-służbowych tego rodzaju pracowników, których specjalnie doniosła rola w kształtowaniu się życia społecznego i państwowego jest już dziś bezsporną. Z tych to względów zarówno zalety, jak i wady powyższej ustawy zaznaczą się niewątpliwie w naszem życiu społeczno-państwowem bardzo ostremi rysami, a pragnieniem czynników odpowiedzialnych za przyszłość narodu i państwa musi być przeświadczenie, iż rysy te ułożą się w piękną rzeźbę.

Nie będzie przeto rzeczą zbędną wielokrotne i wszechstronne oświetlenie różnorodnych zagadnień, które w ustawie o stosunkach służbowych nauczycieli znalazły swój wyraz. Nic też dziwnego, że kilka uwag krytycznych zagadnieniu temu poświęcimy. Uczynimy to w sposób dość pobieżny, gdyż szczupłość ram dziennikarskich nie pozwala nam na obszerniejsze ujęcie tej sprawy. Zaczniemy od tego, co, według naszego przekonania, nie może stanowić dodatniej cechy ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Sądzimy, że, ze względu na dobro społeczeństwa i państwa, ustawa ta powinna dawać wyraźne uprawnienia i dobitnie określać obowiąz-

ki, a co za tem idzie nie powinno być żadnych wątpliwości, w jakich wypadkach i w jakim rozmiarze spada na nuczyciela odpowiedzialność służbowa za niezbyt sumienne pełnienie jego zaszczytnych funkcyj. Ścisłości takiej niestety w ustawie powyższej nie dostrzegamy. Nie jest bowiem rzeczą swoistą dla pojęć prawniczych używanie i nadużywanie fakultatywnych określeń, zamkniętych w wyrażeniu „może". Prawnicza ścisłość takich określeń „może" się zredukować do takiego minimum, iż nauczyciel „może" być pozbawiony wielkiej ilości korzyści, które mu niejako gwarantuje rozdział p. t. „Prawa". Do omówienia tego rozdziału wrócimy jeszcze niebawem, obecnie zaś zajmiemy się innym działem niedociągnięć w ustawie o stosunkach służbowych nauczycieli. Na rozwój lub zahamowanie pracy nauczyciela niewątpliwie będzie miała duży wpływ kwestja odpowiedzialności służbowej, a to tem bardziej, że działalność nauczyciela nie da się ująć w ramy nawet najbardziej idealnie ujętych formuł, gdyż z charakteru owej pracy samo przez się wynika, iż jest ona tem cenniejszą, im więcej żywe odbicie intelektu owego nauczyciela w niej się przejawia. Swoboda działania nauczyciela jest tu niemal równoznaczna z interesem społecznym i państwowym. Przy tak szeroko zakreślonej swobodzie działania dyscyplinarna odpowiedzialność nauczyciela wymaga niezwykłej ścisłości w ujęciu. Wszelka niedokładność w tym względzie może całkowicie sparaliżować indywidualną inicjatywę pracy u nauczyciela. W obawie przed nieokreśloną odpowiedzialnością może się on stać li tylko mechanizmem do spełniania poruczonych zadań, a więc pracownikiem najmniej wartościowym na niwie swego tak swoistego powołania. Bardzo głębokie więc zapoznanie się z kwestją odpowiedzialności nauczyciela da nam pośrednio możność urobienia sobie sądu o wartości ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Najbardziej charakterystyczny w tym względzie jest art. 80 wyżej cytowanej ustawy. Odpowiedni ustęp jego ma brzmienie: „Występkiem służbowym jest takie naruszenie obowiązków służbowych, które powoduje obrazę interesu publicznego, lub naraża dobro publiczne na szkodę". Tenże art. 80 stanowi: „Za występki służbowe ponosi nauczyciel odpowiedzialność dyscyplinarną". Jak z powyższego wynika, występkiem służbo-

wym, ściganym, dyscyplinarnie, jest naruszenie obowiązków służbowych. Obowiązkom tym poświęcony jest rozdział V ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Byłoby więc wszystko w porządku, gdyby nie to, że brak tu określonych cech co do ważności naruszenia danego obowiązku służbowego. Jest to tem bardziej ważne, że w pewnych wypadkach naruszenie tych samych obowiązków jest tylko wykroczeniem, które nie pociąga za sobą odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Ustawowe określenie wykroczenia ma brzmienie następujące: „Wykroczeniem służbowem jest każde naruszenie obowiązku służbowego, nie posiadające wyżej podanych znamion występku służbowego" (art. 80 ustęp 3).

Wobec braku jakiegokolwiek bliższego omówienia ważkości poszczególnych obowiązków, jak również z braku określenia warunków, mających wpływ na kwalifikowanie naruszenia tych obowiązków w konkretnym jakimś wypadku, uznanie nauczyciela winnym występku służbowego staje się zależnem od mniemania tych władz, którym wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego przeciw nauczycielowi przysługuje. Od władz tych będzie też zależała kwestja ustalenia wysokości kary, jakiej w danym wypadku domagać się należy. Czyż to nie jest zbyt szeroki zakres władzy dyskrecjonalnej tych czynników, i czy nie będzie to prowadziło do różnorodności orzeczeń karnych, co znowu będzie w niezbyt wielkiej zgodzie z ogólnem poczuciem sprawiedliwości? Pytanie to nasuwa się z punktu widzenia prawniczego. Na tem jednak nie koniec. Pozostaje jeszcze do omówienia istotne dobro publiczne. Przecież nauczyciel, któremu wytoczono dochodzenie dyscyplinarne, wobec nieścisłości w ustawie może liczyć na największy nawet wymiar kary, jaki ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli przewiduje. Poważne wątpliwości muszą nurtować w nich przynajmniej w tym czasie, który poprzedza doręczenie im gotowego aktu oskarżenia. Jest to okres czasu dość długi, jak to już z praktyki stwierdzić możemy. W tym czasie i w takich warunkach jest zupełnie wykluczone, aby nauczyciel ów mógł normalnie pracować. W dalszym ciągu przeżycia z tego okresu zupełnej niepewności mogą być tak fatalne, iż psychika nauczyciela już nigdy nie będzie zdolna powrócić

do tego zrównoważonego stanu pogody i spokoju, które niezbędne są dla owocnej pracy nauczyciela i wychowawcy. A przecież od ustawy o charakterze stałym i trwałym można wymagać, aby ściśle określała warunki konkretnego naruszenia obowiązków i wynikających stąd konsekwencyj w formie podania odpowiedniej sankcji. Luki tej nie zastąpi nawet przeświadczenie, że władze, którym powierzono wszczynanie dochodzenia dyscyplinarnego, stoją na wysokości swego zadania i będą się kierowały li tylko względem na dobro służby i interes publiczny. W razie konfliktu każdy dokładnie wolałby wiedzieć, na jakie następstwa może być narażony. Ważnem następstwem dowolności w wyborze kary jest też i kwestja obrony. Nietrudno jest w tych warunkach stwierdzić, iż nauczyciel, którego rolę w społeczeństwie i państwie tak wysoce wszyscy cenią, pozbawiony jest nawet takiej ochrony prawnej, jaką rozporządza „świat przestępczy". Wszak kodeks karny, to — „Magna charta libertatum" świata przestępczego. Charakter ten przybiera kodeks karny dlatego, że obcą mu jest wszelka niejasność i dowolność. Nauczycielstwo ma prawo domagać się biera kodeks karny, dlatego, że obcą mu jest wszelka niejasność i dowolność. Nauczycielstwo ma prawo domagać się, aby stosunki służbowe jego określano równie w sposób jasny i ścisły. Wymaga tego również dobrze zrozumiany interes publiczny, co w szczupłych ramach tego artykułu staraliśmy się uwypuklić, a ku czemu jeszcze powrócimy niebawem.

Wacław Gawski.

Ze stosunków służbowych.

Dn. 21 wrz. b. r. odbyła się rozprawa dyscyplinarna przeciwko naszemu koledze K. Zatorowskiemu. Dochodzenie dyscyplinarne wytoczyło Kuratorjum Okręgu Szk. Warsz. na wniosek Inspektora szkolnego m. St. Warszawy.

Obronę wnosił adwokat Szumański. Wyrok dla kol. Zatorowskiego był pomyślny ze względu na zasługi położone na polu

pedagogiki muzycznej oraz prace na terenie Z. P. N. S. P.

Przewodu sądowego, jako też zeznań świadków dowodowych i odwodowych ze względu na t. zw. tajemnicę służbową — podać nie możemy.

Komunikaty sekcyj.

Z Sekcji Prawnej.

Sekcja Prawna rozszerza swą działalność na okręgi podwarszawskie.

W związku z powyższem zwiększa się liczbę dyżurów, a mianowicie: kol. Gawski dyżuruje w środy od godz. 8 do 9 wiecz. i kol. A. Walenta — w soboty od godz. 7 do 8 wiecz.

Próby chóru przed Zjazdem Delegatów.

Sekcja Muz. Oddz. Warsz. Z. P. N. S. P. zawiadamia, że normalne ćwiczenia chóru odbywają się stale w soboty o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku.

Generalna próba chóru z orkiestrą odbędzie się w dn. 30 paźdz. 8 wiecz. w wymienionym lokalu. Opracowane utwory zaprodukujemy na wieczornicy Zjazdu Delegatów.

Apelujemy jeszcze raz do kolegów(żanek) o wzięcie udziału w chórze chociaż w okresie przedzjazdowym. Chór jeszcze nie jest skompletowany. Repertuar śpiewaczy już prawie na wykończeniu; chodzi teraz o zwiększenie siły głosów.

Sekcja Kulturalno-Artystyczna.

Wykłady dykcji i deklamacji chóralnej pod kierunkiem p. Izabelli Dubowikówny odbywają się w środy od godz. 7—8 w. w lokalu Związku N. S. Pow. przy ul. Marszałkowskiej 123.

Wykłady plastyki i rytmiki pod kierunkiem p. Marji Tańskiej odbywają się w poniedziałki i środy od 8 — 9 wiecz.

Zapisy przyjmuje i informuje we wtorki i czwartki kol. Halina Zieleńczykówna.

Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa „Samopomoc"

przy Warszawskim Oddziale Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Marszałkowska 123, przyjmuje wkłady i udziela pożyczek krótkoterminowych, spłacanych w ratach miesięcznych. Pożyczkę można otrzymywać pierwszego każdego miesiąca. W sprawach kasowych informuje oraz wydaje książeczki wkładowe p. Ryszard Kessel w soboty, godz. 8 — 9 wieczorem.

Sekcja Nauczycieli Robót Ręcznych

projektuje urządzenie W. K. Robót dla Warszawy i najbliższych okolic w godzinach wieczornych.

Przewidywany jest kurs dwuletni, jako przygotowawczy do egzaminu dla eksternów.

Informacje w środy i piątki od 6 — 8.

Różne:

Składka członkowska.

Składka członkowska za mies. listop. b. r. zostanie — ze względu na koszta Zjazdu Delegatów — podniesiona o 50 gr. od członka.

Dodatek magistracki.

Zarząd Oddz. Warsz. po raz wtóry interwenjował w sprawie dodatku magistrackiego, ale bez skutku, gdyż kilkunastu kierowników nie złożyło jeszcze list płacy.

Zaniedbanie tego obowiązku ze strony niektórych kierowników zasługuje na najsurowsze potępienie.

Zjazd Delegatów.

Zjazd Delegatów Związku odbędzie się w lokalu Związku Kolejarzy (ul. Czerwonego Krzyża 20) w dn. 1, 2, 3 i 4 listop. b. r. Legitymacje na galerję w cenie 2 zł. można będzie nabywać w Zarządzie Główn. Związku P. N. S. P., poczynając od dn. 25 b. m.



Plotki szkolne.

Podobno jest w Warszawie jeden nauczyciel szkoły powszechnej, który co rok kupuje sobie nowe ubranie i nie zaciąga pożyczki.

Plotkarz.

Członkowie Oddziału Warszawskiego Z. P. N. S. P. otrzymują „Głos Warszawski bezpłatnie". Numer pojedyńczy dla niecz łonków wynosi 30 gr.

Cena ogłoszeń: Cała strona 60 zł. 1/2 str. 30 zł. 1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 10 zł. Drobne po 10 gr. za wyraz.

Redaktor odpowiedzialny: *Piotr Wysocki.*

Wydawca: *Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku* P. *N.* S. P. *Marszałkowska 123, tel. 117-29.*

Zakł. Graf. „Drukarnia Bankowa" Warszawa, Moniuszki 11.